ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 4 — Nr. 48 (171) Włocławek, 28 listopad — 4 grudzień 1948 r. Cena 5 złotych

Katolicki

Wiara dla wszystkich. — Nakaz Boży. — Błogosławiony refren. — Rewolucyjne hasło. — Szerokość spojrzenia na życie.

Tyle razy w czasie mszy św. lub w prywatnych modlitwach wyznajemy swą wiarę w Kościół katolicki, ale czy zdajemy sobie dokładnie sprawę z treści tych słów. Czy zagłębiamy się w znaczenie zwłaszcza owego przymiotnika — katolicki?

Określenia tego używał już Kościół od pierwszych wieków. I tylko on jeden nazywał się katolickim Kościołem Bożym. Nie co innego zaś oznacza tylko powszechność.

WYJĄTKOWE ZJAWISKO

Zjawienie się na świecie takiej instytucji jak Kościół katolicki było w historii zjawiskiem wyjątkowym i jedynym. Wiary istniały zawsze. Ale miały charakter raczej indywidualny. Obejmowały zazwyczaj jeden naród. Rzadziej dwa lub kilka. Były też one jak najściślej zespolone z życiem duchowym narodu. Stanowiły uzupełnienie, wykończenie, uwieńczenie tego życia. Aż tu nagle powstaje wiara, która chce objąć wszystkie narody. Wszystkim jednakowo nieść światło nadprzyrodzone i wszystkim ukazywać drogę do Boga. Tego historia dotychczas nie widziała. Skądżeż tedy taka śmiałość?

Dziś, kiedy środki techniczne zbliżają ludzi, gdy łatwo wymieniać pomiędzy różnymi narodami wzajemne myśli, dążenia i hasła — byłoby to łatwiej wytłumaczone. Ale wówczas, gdy nie było ani kolei, ani radia, a przed komunikacją w ogóle piętrzyły się olbrzymie trudności? Skąd wyszło takie pragnienie ogarnienia wszystkich?

Żródłem jego jest nakaz Boży.

Boski Założyciel wyraźne dał zlecenie:

Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody!

Wierny temu świętemu przykazaniu Kościół uważa się za głosicielkę Prawdy objawionej wobec wszystkich ludzi.

STRÓŻ PRAWDY

W Boskiej swej wizji Jezus obejmował wszystkich ludzi.

— A Ja, gdy będę podwyższon, pociągnę wszystkich do siebie. Albo kiedy indziej wypowiedział gorące swe pragnienie: Pójdźcie do Mnie wszyscy.

Jak błogosławiony refren powtarza się to słowo: wszyscy. Bo Jezus nikogo nie wyklucza ze swej społeczności, tak jak wszystkich za życia swego ziemskiego leczył.

Kościół — wierny stróż Prawdy Bożej — głosił tedy naukę Jezusa wszystkim narodom. Już w pierwszych nie tylko latach, ale wprost dniach istnienia sięgał ponad narody, aby wszystkim ludom opowiadać Ewangelię.

W dniu Zielonych Świątek wchodzą do Kościoła, do jego społeczności nie tylko mieszkańcy Jerozolimy, współplemieńcy św. Piotra. Przystają do niego pielgrzymi spoza Palestyny. Św. Filip nawraca i chrzci pogan. To samo czynią i inni Apostołowie. Św. Piotr ma widzenie, aby przyjmował do Kościoła Bożego każdego, który uwierzy w Jezusa Chrystusa. Genialny św. Paweł rzuca rewolucyjne jak na owe czasy hasło:

— Nie jest Żyd, ani Grek, ani poganin, a wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie!

POWSZECHNOŚĆ KOŚCIOŁA

Powszechny jest nasz Kościół! W ramiona swoje bierze każdy naród, który przyjął prawdę Bożą. Nie chce żadnego wyróżnić. Każdy mu jest jednakowo drogi, bo każdy odkupiony krwią Jezusa Chrystusa. I nie chodzi tu wcale o panowanie nad kimkolwiek, ale o przekazywanie i utrzymanie wiary nadprzyrodzonej. Powszechność Kościoła, czyli jego katolickość odnosi się i do kultury. Narody na przestrzeni wieków stworzyły różne kultury: starożytną, europejską, egipską, chińską itp. Kościół z żadną z nich specjalnie się nie wiąże. Uznaje jej formy, pochwala wszystkie dodatnie jej składniki i nawet umie się dostosować do jej życia. Z jednego tylko nie może ustąpić: z głoszenia i wyznawania prawd, które mu przekazywać polecił sam Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus.

W tej powszechności Kościoła leży jego wspaniałość, jego szerokość spojrzenia na życie człowieka, jego zrozumienie, jak bogate mogą być objawy zarówno jednostkowego jak i zbiorowego życia. Jest w tym stanowisku i przekonanie, że ludzie wszyscy dążą do Boga. Czy to kulturalny, przyzwyczajony do postępu technicznego Europejczyk, czy na wpół dziki Murzyn, czarną ręką znaczący na swym czole znak krzyża św. Świętym katolickim może zostać mandaryn chiński, ubogi wieśniak w Mongolii, czy zakonnica misjonarka gdzieś w dżunglach nauczająca pacierza.

TAK POSTANOWIŁ BÓG!

Katolickość Kościoła obejmuje wszystkie stopnie życia ludzkiego. Katolicyzm nie jest religią stanu, nie wiąże się specjalnie z grupami społecznymi. Św. Izydor był oraczem, a św. Ludwik, królem. Św. Franciszek wyrzekł się wszystkiego, aby być ubogim dla Chrystusa, a św. Karol Boromeusz chodził w purpurze kardynalskiej.

Kościół wszystkich ogarnia, przytula. Pociechę w nim każdy znajdzie. Uczony i prostak, wielki czy mały.

Bo Kościół jest dla wszystkich.

Tak postanowił Bóg.

X. Dr Mirski.

A. Turczynowicz

Cel został osiągnięty

Piąty kurs dekanalny Caritasu odbył się w Brześciu Kujawskim, miasteczku odległym o 14 km. od Włocławka, dawnej stolicy województwa kujawskiego, a wcześniej siedziby kujawskich Piastów.

BRZEŚĆ KUJAWSKI

Chociaż miasteczko to musi być o wiele starsze, to jednak pierwsze dane historyczne o nim pochodzą dopiero z pierwszej połowy 13 wieku. Zanotowany został fakt, że właśnie tu w roku 1223 Konrad Mazowiecki zawarł z Krzyżakami pakt, który następnie tyle nieszczęść na Polskę sprowadził. Musiał więc Brześć w chwili zawierania paktu być już znacznym miastem.

Kościół farny typu wczesno-gotyckiego został ufundowany w 1235 roku przez Kazimierza ks. Kujawskiego. W zamku obronnym znajdującym się na wyniosłości, otoczonej fosami i rozlewiskami Zgłowiączki przyszedł na świat pierwszy pogromca Krzyżaków — Władysław Łokietek. Tu też ten dzielny król spotyka się z mistrzem krzyżackim, żądając zwrotu zagrabionego Pomorza. W 1425 roku odbywa się w Brześciu wielki zjazd magnatów polskich. Na zjeździe syn Władysława Jagiełły, także Władysław, nazwany później Warneńczykiem, uznany zostaje następcą tronu.

Brześć zanotował w historii swego istnienia wiele burz. Niszczyli i plądrowali miasto kilkakrotnie Krzyżacy, Litwini i Szwedzi. W 1707 roku bawił w mieście król szwedzki Karol XII. Seria nieszczęść ciągnęła się aż po ostatnie lata. Dwukrotnie w wieku XX panowali w Brześciu, w czasie pierwszej i ostatniej wojny światowej, Niemcy, którzy zwłaszcza w latach 1939—1945 jako hitlerowcy tak zresztą jak i wszędzie, wprowadzali krwawy terror, pochłaniający wiele ofiar, dobrych i zacnych cór oraz synów Brześcia.

MIŁA UROCZYSTOŚĆ

Po przybyciu do tego zacnego i starego miasta udaliśmy się do wspaniałej świątyni na Mszę świętą, odprawioną przez ks. proboszcza Suskiego. Trafiliśmy na bardzo miłą uroczystość. Oto jubilaci pracy w Cukrowni w Brześciu (niektórzy przepracowali 50 lat) przybyli na nabożeństwo, by uprosić Boga o dalsze łaski w pracy i życiu doczesnym. Podkreślił ten moment ks. proboszcz Suski, zwracając się do jubilatów ze szczerym a zarazem gorącym przemówieniem.

Drugim momentem zasługującym na wspomnienie to Komunia święta. Do Stołu Pańskiego przystąpiły takie tłumy, że trzeba było udzielać Komunii św. wiernym nie przy balustradzie presbiterium, lecz wzdłuż całego kościoła.

Kazanie o miłosierdziu wygłosił ks. dyrektor Cieślak. Po nabożeństwie udaliśmy się wszyscy do sali Domu Katolickiego. Tutaj znów nas oczekiwała miła niespodzianka.

KURS KROJU I SZYCIA.

Trafiliśmy na wystawę prac w związku z zakończeniem 6-tygodniowego kursu kroju i szycia, zorganizowanego przez Caritas, a prowadzonego przez p. Zuzannę Giętkównę. W kursie wzięło udział 40 uczestniczek, a najlepsze prace zostały umieszczone na wystawie. Podziwialiśmy ładnie wykonane sukienki, bluzeczki, płaszcze misternie haftowane serwety i obrusy. Wyłoniono natychmiast sąd konkursowy, który wyróżnił następujące kursistki: M. Chaberską, H. Wiśniewską, I. Kapelińską, M. Bachorską, M. Łuczyńską, Nowakowską, T. Okupną, Szymańską, Krawczyńską i Mikołajczyk. Wyróżnione zostały nagrodzone książkami. Nagrody wręczył ks. dyrektor Cieślak w obecności ks. infułata Kuźmińskiego — dziekana z Lubrańca, ks. proboszcza Suskiego z Brześcia i kierowniczki kursu p. Z. Giętkówny.

BIBLIOTEKA.

Zanim przejdę do samego kursu muszę jeszcze wspomnieć o bibliotece Caritasu znajdującej się na plebanii. Biblioteka cieszy się ogromnym powodzeniem. Założona 5 września 1947 roku liczyła początkowo 50 tomów, dziś już posiada 436 książek. Abonentów stałych 310, dzięki czemu rośnie stały wpływ kasowy, a to znów pozwala na dalszy i stały zakup nowych książek.

W bibliotece także zorganizowano kolportaż „Ładu Bożego". Na stole w każdą niedzielę rano znajduje się 160 numerów tego pisma. Na każdym numerze zaznaczone nazwisko i adres prenumeratorów, którzy zaraz po nabożeństwie niecierpliwie wyciągają ręce by odebrać swój numer. Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, praca w parafii jest zorganizowana należycie i dobrze.

SPRAWOZDANIA.

Ale wracajmy do kursu. Po zagajeniu przez ks. proboszcza Suskiego, uczestników kursu powitał dziekan ks. infułat Kuźmiński. Na kurs nie stawili się przedstawiciele parafii: Boniewo, Dąbia Kujawskiego, Lubomina, Wieńca i Zgłowiączki.

Po referatach nastąpiło składanie sprawozdań z działalności Caritasu. Dowiedzieliśmy się, że:

Brześć Kujawski — spotęgował pracę we wrześniu r. ub. Zeszłoroczny „Tydzień Miłosierdzia" na skutek ofiarności parafian przyniósł 58,704 zł. w gotówce, a w naturaliach 12 korcy kartofli, oprócz tego fasolę, groch, słoninę, cukier i odzież. Wszystko zostało rozdane biednym. Ubrano 5 dziewczynek i 4 chłopców do pierwszej Komunii świętej. Udzielono stałych zapomóg 32 osobom. Na Boże Narodzenie i Wielkanoc zaopatrzono 144 osoby, a nadto obdarowano paczkami o wadze ponad 3 kg. 68 dzieci podczas uroczystej „Gwiazdki". W roku bieżącym zorganizowano akademię przeciwalkoholową, urządzono „Dzień Chorych" dla 80 osób, wspólnie z PCK zorganizowano „Dzień Matki", zebrano pieniądze na ubranka dla 14 dzieci oraz wydano 7 par obuwia, przyjęto jedną sierotkę na kolonie letnie, ochrzczono i całkowicie ubrano troje dzieci, w tym jedno liczyło lat 10, a drugie lat 8. Udzielana jest także pomoc uczącej się młodzieży w postaci książek szkolnych, nie mówiąc już, o czym wspomniałem na wstępie, o bibliotece i dobrze zorganizowanym kolportażu „Ładu Bożego".

Kłobia — oddział Caritasu istnieje od grudnia 1947 roku. Organizował przedstawienia, urządzał opłatek dla biednych i „jajko święcone" dla dzieci. Posiada apteczkę, z której korzystają parafianie, ma własną biblioteczkę, składającą się narazie z 50 tomów. Oddział rozwija się i rokuje nadzieję, że praca już w najbliższej przyszłości będzie bardzo intensywna.

Kruszyn — zorganizowany 2 lutego 1947 roku posiada 60 członków. Urządzono 5 przedstawień, zabawy i akademie. Za zebrane fundusze podjęto przede wszystkim leczenie chorych. Przy apteczce istnieje sekcja sanitarna. Członkinie tej sekcji są gromadzkimi opiekunkami, posiadają przy sobie małe apteczki, udzielając porad w nagłych wypadkach i pomocy w postaci leków. Opiekunki zostały przeszkolone, odbyły bowiem kilkutygodniową praktykę w szpitalu we Włocławku. Przeprowadzono badania lekarskie dzieci, zarganizowano 3 pogadanki o chorobach i higienie, wyświetlano filmy, obrazujące przyczyny i skutki chorób. Udzielono do tego czasu 517 porad i pomocy. Punkt sanitarny posiada oddzielny lokal na plebanii.

Lubraniec — zorganizował „Tydzień Trzeźwości", zbiórkę na Kat. Un. Lubelski, która dała 40.000 zł., przeznaczono 13.000 zł. na kupno książek, ponad 16.000 na przedszkole. Zebrano w ub. roku 70 metrów kartofli, przeznaczając je na przedszkole miejscowe i placówki charytatywne we Włocławku. Przeprowadzono remont przedszkola, urządzono „Święcone", na którym obdarowano biednych, zorganizowano półkolonie letnie dla dzieci kosztem 250.000 zł.

Śmiłowice — wydatnie pracuje sekcja młodzieżowa Caritasu, posiadająca 80 członków. Caritas posiada świetlicę i biblioteczkę, prowadzi przedszkole i punkt sanitarny. Sekcja młodzieżowa usilnie pracuje, organizując różne imprezy, co zezwoliło jej na kupno ołtarza do kościoła kosztem ponad 100.000 złotych.

* * *

Działalność wynikająca ze sprawozdań bardzo różnorodna, ale też i intensywna. Zawsze członkowie Caritasu starali się w miarę posiadanych sił lub zasobów służyć Bogu i bliźniemu. A więc do zasadniczego celu dążono i nie będzie przesady w tym, jeżeli się powie, że cel ten został osiągnięty.

Jeżeli na zakończenie mam coś nadmienić, to należałoby wspomnieć o gościnności brzeskiego oddziału Caritas oraz uczestniczek kursu kroju i szycia. Przygotowano bowiem dla wszystkich uczestników kursu smaczny obiad umilony chóralnym śpiewem kursistek i orkiestrą.

Przed samym wyjazdem dowiedzieliśmy się jeszcze o jednym miłym i bardzo pożytecznym fakcie. Otóż w kościele farnym odbywała się specjalna dla dzieci i młodzieży przeznaczona „Godzina Święta" ku uczczeniu Najśw.

Rozważania adwentowe

Adwent to czas oczekiwania, to pełne tęsknoty wołanie ludzkiego serca, — tęsknoty najgłębszej za Bogiem i Zbawicielem.

Gdy porównamy dni nasze z tymi odległymi wiekami, poprzedzającymi przyjście na świat Jezusa Chrystusa, gdy zestawimy Adwent dzisiejszy z Adwentem ówczesnym, zauważymy, że obecny stan świata jest bardziej bolesny aniżeli stan ludzkości przed Narodzeniem Pana. Ongiś oczekiwano Zbawiciela, który jeszcze się nie narodził. Dziś mija już prawie dwa tysiące lat od tej wielkiej chwili, gdy Chrystus wraz z łaską swoją wkroczył w życie człowieka i w dzieje całej ludzkości. I to jest przerażające, że świat zdradził Chrystusa. Dzisiejsza ludzkość jest podobna raczej do tych tłumów, które na Kalwarii krzyżowały swego Zbawcę. I na tym polega najgłębszy tragizm naszych czasów. Nikt jednak nie może już bezkarnie wymazać Boga Wcielonego z kart historii. I na tym polega największa groza obecnej sytuacji ludzkości.

Szczyciliśmy się naszą cywilizacją, łudziliśmy się, że nauka i technika, że nauka czysto ludzka zaprowadzi złoty wiek na ziemi. I dał nam niemiecki naród straszliwą i poglądową lekcję, do czego prowadzi cywilizacja bez Boga. Przeraziły się niechrześcijańskie narody, patrząc na krwawy taniec cywilizowanej Europy. Ale narody te już od dawna, choć uważano je za dzikie, miały trafny, niestety, sąd o europejczykach.

Przed pierwszą wojną światową młody oficer francuski Ernest Psichari zwiedzał urzędowo francuskie kolonie w Afryce. Był on wtedy niewierzącym, choć szczerze i gorąco miłował swoją ojczyznę Francję. Tę miłość do Francji pragnął zaszczepiać również w sercach Arabów. Razu pewnego znalazł się on w pewnej zapadłej wiosce arabskiej i wdał się w rozmowę z jednym staruszkiem Arabem. Opowiadał mu o wszystkich cudach francuskiej cywilizacji; w słowach pięknych odmalowywał wspaniałość najsławniejszego w Europie miasta, zwanego stolicą świata Paryża. Mówił z takim przejęciem, że Arab prawie jakby widział paryskie gmachy i pałace, muzea i salony, bogate wystawy i zakłady przemysłowe, elektryczne windy i kolejki podziemne. Wszystko to, aby w sercu prostego Araba wzbudzić podziw i miłość dla Francji. Arab słuchał długo cierpliwie i w milczeniu. A gdy Ernest skończył, stary Arab pokiwał głową pobłażliwie i w te odezwał się słowa: tak prawda, wy Francuzi wiele posiadacie, ale my Arabowie, choć nie mamy ani waszej nauki ani waszych skarbów, bogatsi jesteśmy od was. — Jak to — pyta wielce zdziwiony Ernest — wy jesteście od nas bogatsi? — A tak — odpowiada Arab — wy posiadacie wszystkie bogactwa, ale nie posiadacie Boga. Arab ten bowiem znał wielu Francuzów niewierzących i wyobrażał sobie, że taki jest cały naród francuski. Odpowiedź Araba zrobiła wstrząsające wrażenie na Erneście. Czuł się upokorzony i zawstydzony. Słowa Araba nie dały mu spokoju. Po długich i bolesnych poszukiwaniach odnalazł Boga, stał się gorliwym katolikiem. Zginął na froncie belgijskim w pierwszej wojnie światowej, rażony kulą teutońską w chwili, gdy prowadził swój oddział do ataku. Odnaleźli go jego żołnierze już martwego: w jednej dłoni trzymał szablę oficerską, a w drugiej Różaniec święty.

Tak, prosty Arab miał słuszność. Naród bez Boga, choćby posiadał wszystkie bogactwa amerykańskie, jest najbiedniejszym narodem świata. A serce, które zaprze się swego Zbawiciela, jest najbardziej nieszczęśliwe ze wszystkich serc ludzkich.

Czas Adwentu — to czas najbardziej stosowny, byśmy sobie głęboko uprzytomnili tę prawdę, od której zależą doczesne i wieczne losy zarówno pojedyńczego człowieka, jak i całej ludzkości.

„Bylebym tylko dotknęła się szaty Jego, będę zdrowa“ — mówiła niewiasta ewangeliczna. Bylebyśmy tylko chcieli dotknąć się stóp Chrystusowych, a będziemy uzdrowieni ze wszystkich nędz moralnych. Bylebyśmy tylko dotknęli się Chrystusa przez łaskę i przez miłość... A łatwiej jest nam to uczynić, aniżeli onej niewieście ewangelicznej, która musiała się przecisnąć przez zwarty i nielitościwy tłum. Wystarczy nam pochylić się nad ołtarzem naszych świątyń, aby zauważyć tam to samo Najświętsze Ciało, które znaleźli pastuszkowie w Betlejemskiej Stajence, a w tym Ciele Wszechmocnego Boga i Zbawiciela świata. Dotykajmy się Chrystusa w tym czasie adwentowym. Tak łatwo zbliżyć się do Niego w Sakramencie Pokuty, w Najświętszej Eucharystii, w Mszach i modlitwach adwentowych. Ale przedtem musi zagościć prawdziwy Adwent w naszych duszach przez głęboką nadprzyrodzoną tęsknotę za Nim, za Chrystusem.

Ks. dr Wł. Giszter.

Sakramentu. Zgromadzona dziatwa brzeska składała hołd i cześć Bogu utajonemu w Najśw. Sakramencie, ofiarując mu swe niewinne serduszka. Należałoby podobną praktykę na wzór Brześcia wprowadzić i w innych parafiach.

We wszystkich przejawach życia katolickiego w Brześciu widoczna jest ręka ks. proboszcza Suskiego. Wiemy, że czyni to z gorliwości o chwałę Bożą, o dobro dusz powierzonych mu parafian. Niechże więc dobry a sprawiedliwy Bóg nie szczędzi mu swego błogosławieństwa w pracy i w osobistym życiu.

Wokół niego zgromadziły się jednostki, które mu w pracy pomagają i które wykazują, że dobrze pojmują swe obowiązki i cele Caritasu. Dzięki takiemu właśnie doborowi sił praca jest intensywna, praca jest celowa i daje widoczne rezultaty. Błogosławieństwo Boże jest przy nich.

A. Turczynowicz

Zwłoki Marii Rodziewiczówny złożono na Powązkach

Któż nie zna utalentowanej i zasłużonej powieściopisarki Marii Rodziewiczówny? Ostatnio w dniu 11 listopada rb. w czwartą rocznicę jej zgonu trumnę wraz ze zwłokami zmarłej, która do tego czasu spoczywała na cmentarzu wiejskim w Żelaznej przeniesiono do Warszawy i złożono na katafalku w Kościele św. Krzyża.

Żałobne nabożeństwo odprawił w asyście duchowieństwa J. E. ks. Biskup Choromański. Kazanie wygłosił wielki kaznodzieja Ojciec Jan Rostworowski z Towarzystwa Jezusowego, a następnie po odprawieniu egzekwii trumnę przewieziono na Powązki, gdzie ją złożono w alei zasłużonych Polaków obok Reymonta, Oppmana i Weyssenhofa.

Maria Rodziewiczówna została w okresie wojny w chwili przekroczenia Bugu, przez Niemców aresztowana i osadzona w obozie koncentracyjnym pod Łodzią, przebywając tam kilkanaście tygodni. Wypuszczona przybyła do Warszawy, gdzie przeżyła wszystkie trudy w okresie Powstania. Po kapitulacji jako obłożnie chora została przez kilku harcerzy wyniesiona z Warszawy i przewieziona do Milanówka, a następnie do majątku Żelazna pod Skierniewicami.

Ze względu na to, że wkrótce dwór w Żelaznej został przepełniony uchodźcami przygotowano dla ciężko chorej staruszki (liczyła bowiem wówczas 81 lat) oddzielną izbę w leśniczówce „Leonów“ odległej o półtora kilometra od dworu.

Stan zdrowia jednak pogarszał się stale, tak że w dniu 4 listopada 1944 r. przyszedł do niej ksiądz z Panem Jezusem. Po północy tego samego dnia zasłużona pisarka, wierna córa Kościoła Katolickiego, gorąca patriotka i nauczycielka narodu oddała swe życie Bogu. Uroczysty pogrzeb odbył się 11 listopada 1944 w Żelaznej.

Obecnie, jak już wspomnieliśmy, grono przyjaciół zwłoki jej przeniosło do Warszawy na cmentarz powązkowski.

(at)

Z życia katolickiego

Prezydent państwa — kandydatem na świętego.

W najbliższym czasie przewidziany jest w Rzymie proces beatyfikacyjny Garcia Moreno, dawnego prezydenta jednej z republik Ameryki Południowej. — Garcia Moreno urodził się w początkach ubiegłego stulecia. W piętnastym roku życia stracił wiarę. Odzyskawszy ją ponownie, stał się gorliwym wyznawcą Chrystusa. Był trzykrotnie wybierany na prezydenta republiki Ekwador. Zginął z ręki zamachowców, gdy, wyszedłszy z kościoła, udawał się do pracy codziennej. Znamienne były jego ostatnie słowa: „Jednak Bóg nie umiera“.

Rozwój katolicyzmu w Szwecji.

W ostatnich kilkunastu latach dał się zauważyć w Szwecji pewien rozwój katolicyzmu. Jeszcze przed dwudziestu laty pracowało w Szwecji zaledwie dwunastu księży katolickich w wyznaczonych pięciu placówkach misyjnych. Obecnie pracuje w Szwecji trzydziestu trzech księży i sto trzydzieści pięć zakonnic. Również i władze państwowe odnoszą się życzliwiej do katolików szwedzkich, aniżeli dawniej. Pozostałością dawnej niechęci do katolików są jeszcze pewne prawa antykatolickie, ale i one mają być zniesione, przez co katolicy zdobędą możność swobodnego rozwoju i pracy.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 28 listopada — Pierwsza Niedziela Adwentu

Ewangelia (św. Łukasz, 21, 25—33)

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim:

— Będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów od grozy szumu, od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat, albowiem moce niebieskie poruszone będą. A tedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem. A to gdy dziać się pocznie, poglądajcie, a podnoście głowy wasze, bo się przybliża odkupienie wasze.

I powiedział im podobieństwo:

— Spojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa, gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, iż się to będzie działo, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam, że nie przeminie ten naród, aż się wszystko spełni. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Kalendarzyk kościelny

28. 11. **NIEDZIELA** — 1-a Adwentu. — Zdzisława.
29. 11. **PONIEDZIAŁEK** — św. Saturnina Męcz. — wigilia św. Andrzeja Ap.
30. 11. **WTOREK** — św. Andrzeja Ap.
1. 12. **ŚRODA** — św. Eligiusza, Bisk.
2. 12 **CZWARTEK** — św. Bibianny, Panny i Męcz.
3. 12. **PIĄTEK** — św. Franciszka Ksawerego, Wyzn.
4. 12. **SOBOTA** — św. Piotra Chryzologa, Bisk. Wyzn. Dokt. — św. Barbary, Panny i Męcz.

Kalendarzyk słoneczny

28. 11.	Wschód słońca	7.18
	Zachód	15.29
4. 12.	Wschód słońca	7.26
	Zachód	15.26

Nów księżyca 30 listopada.

Fundusz im. Ks. Kardynała Augusta Hlonda

Na zebraniu po uroczystościach pogrzebowych śp. Prymasa J.E. Książe Metropolita Adam Sapieha wystąpił z inicjatywą trwałego uczczenia pamięci Zmarłego w postaci stworzenia żywego pomnika poświęconego stałej pomocy dla dzieci i młodzieży-kalek, przez uruchomienie odpowiednich zakładów, w których dzieci i młodzież pozbawione narządów ruchu mogłyby się leczyć, uczyć i wychowywać.

W dyskusji zabrał głos J.E. ks. Bp Pękala, który oświadczył, że w chwili obecnej jest w Polsce 122.000 dzieci i młodzieży do lat 18, pozbawionych czy to częściowo, czy całkowicie narządów ruchu. „Caritas" Kościoła Katolickiego w Polsce podjęła się próby stworzenia takiego zakładu leczniczo - wychowawczego w Świebodzinie w województwie poznańskim. Zakład ten obliczony na 250 dzieci czeka na uruchomienie. Brak jest jednak na ten cel odpowiednich funduszów.

Stworzenie takiego funduszu im. Ks. Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, na uruchomienie i utrzymanie zakładu leczniczego i wychowawczego w Świebodzinie, to najpiękniejszy żywy pomnik poświęcony pamięci tego wielkiego przyjaciela dzieci i młodzieży.

Wszyscy obecni na zebraniu członkowie Episkopatu Polski przyjęli projekt jednomyślnie, polecając wypracowanie planu i przeprowadzenie całej akcji Krajowej Centrali „Caritas" w Krakowie.

Z życia sportowca amerykańskiego.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej cieszył się wielkim szacunkiem sportowiec Babe Ruth. Był on mistrzem Ameryki w grze, noszącej nazwę baseball, a przypominającej naszego palanta. Babe Ruth był człowiekiem głęboko wierzącym. Znany był ze swej dobroczynnej pracy przez poświęcenie się pracy nad wychowaniem upośledzonych umysłowo dzieci, zakładając dla nich zakład wychowawczy. — Babe Ruth umarł niedawno na raka. W pogrzebie wziął udział sam kardynał Spellman w otoczeniu pięćdziesięciu księży, oraz pięćdziesiąt tysięcy ludzi.

A. Turczynowicz. 13

Z mojego pamiętnika

Siadam do stołu i szybko notuję w zeszycie wypadki dzisiejszej nocy, podczas której tak wiele wszyscy przeżyli.

10. 9. 1939.

Bombardowanie miasta trwa nadal. Nikt z nas wobec tego do miasta nie poszedł. Nie byliśmy również w kościele, chociaż to dziś niedziela.

Niektórzy z sąsiadów, którzy odważyli się na pójście do miasta mówią o wielkich pustkach na ulicach. Włocławek stał się miastem wymarłych. Spustoszenie duże. Wiele dachów strąconych. Na ulicach wyrwy. Domy podziurawione, okna bez szyb. Pożary na Przedmiejskiej i na Kościuszki. Ile ofiar w ludziach nie wiadomo.

Na Chmielnej ulicy, tuż obok nas jeden z pocisków zabił jakiegoś mężczyznę. Wyszedł z domu na podwórze i znalazł śmierć na miejscu.

Wyszedłem z domu wraz z dziećmi obejrzeć dom sąsiedni, który został ugodzony pociskiem armatnim na samym początku bombardowania wczorajszego wieczora. Dom ten sobą osłonił nasz dom. Róg kamienicy i cała ściana na pierwszym piętrze wyrwana. Odsłonięte zostały dwa pokoje i kuchnia. Widoczny kredens napełniony podruzgotanym szkłem i porcelaną, załamane łóżka w sypialni i zdruzgotana kuchnia. U sufitu na pół rozerwanego wisi żyrandol elektryczny. Na jednej ze ścian — obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Widok szczególny i dawno niewidziany. Szyb w całym domu nie ma. Sąsiedni dom również wyziera pustymi oczodołami okien i podziurawionym jak sito dachem. Ofiar w ludziach nie ma. Lokatorzy na szczęście uciekli przed bombardowaniem.

Danusia czuje się coraz lepiej. Chciała wstać, ale nie pozwoliłem. Natomiast żona zmęczona i zbolała. Obiadu dziś nie gotowała. Co chwilę trzeba było uciekać do pralni.

W godzinach popołudniowych nad miastem ukazały się samoloty. Polska artyleria zenitowa ostrzeliwała je gęsto. Samoloty znajdowały się jednak na dość znacznej wysokości. Jeden obniżył się nieco nad koszarami, zostawiając za sobą smugę białego dymu. W tej chwili jednak zachwiał się i runął na ziemię. Ugodzony!

Z piersi nas wszystkich wyrwał się okrzyk radości. Na całym podwórzu naszym i na ulicy zapanowała wielka uciecha.

W parę chwil potem w stronę koszar padło kilka pocisków armatnich. Kierunek lotu pocisków wskazywał na to, że zostały wyrzucone przez artylerię znajdującą się na północozachód od miasta. Wskazywało to, że nieprzyjaciel zbliża się już z drugiej strony. Niedługo więc funkcja naszego wojska, osłaniającego odwrót armii poznańskiej zostanie zakończona.

11. 9. 1939.

Mocna strzelanina karabinów maszynowych. Noc wyjątkowo spokojna, aczkolwiek kilkanaście pocisków padło. Nie wiele na ten temat mogę jednak powiedzieć, bowiem zmęczony i znużony nocą poprzednią spałem w mieszkaniu jak zabity. Żona z dziećmi oraz sąsiedzi spędzili noc w pralni.

Po obiedzie żona położyła się do łóżka i poleciła mi sprowadzić akuszerkę.

Mimo lecących pocisków, przychylony ku ziemi i skłoniony w stronę ścian domów pobiegłem do jednej, drugiej, trzeciej, czwartej... Poszukiwania były bezowocne. Ta wyjechała, ta uciekła do znajomych, inne są znów tak nerwowo wyczerpane bombardowaniem miasta, że nie mogą się podjąć pracy w takich warunkach.

Pobiegłem do apteki p. Gutkowskiego z prośbą o wskazanie mi nazwisk następnych położnych.

(D. c. n.)

Z życia naszej diecezji

ŁOWICZEK

Parafia nasza podczas okupacji hitlerowskiej przeżywała ciężkie chwile. Kościół został ograbiony i zniszczony, zrabowano wszystkie szaty liturgiczne, zabrano dzwony, parkan kościelny rawalono, figurę potłuczono, a nadto zaistniał projekt rozbiórki kościoła, który z pewnością byłby wykonany, gdyby Niemcy dłużej w Polsce siedzieli. Kościół nasz należy do typu kościołów starych, bowiem liczy już ponad 700 lat i tym bardziej powstała by strata nie do powetowania, gdyby zamiary Niemców zostały w czyn wprowadzone.

Z chwilą gdy okupant uciekł z Łowiczka parafianie natychmiast przystąpili do pracy i mimo, iż parafia należy do jednych z najmniejszych w diecezji, wszystkie szkody zostały dzięki ofiarności wiernych usunięte.

Ostatnio odbyła się u nas uroczystość poświęcenia dzwonu nowozakupionego przez parafian. Aktu poświęcenia dokonał ks. Marian Sujkowski, proboszcz parafii w Nieszawie, w asyście O. Reformaty z Włocławka. Na uroczystość przybyła ludność z całej parafii, a także licznie stawili się wierni — mieszkańcy parafii sąsiednich.

Oby Matka Najświętsza Nieustającej Pomocy, która króluje w ołtarzu naszego kościoła, wybłagała dla wszystkich parafian nieustanne błogosławieństwo w ich życiu osobistym, rodzinnym i parafialnym, zachęcając do dalszej ofiarności do spraw kościelnych i potrzeb parafialnych w myśl zasady: Bogu na chwałę, bliźniemu na pożytek.

Stefan Będziak.

Co słychać w Grudziądzu?

W niedzielę, d. 14 bm., we wszystkich kościołach parafialnych księża wygłaszali nauki na temat bogobojnego i przykładnego życia św. Stanisława Kostki; z ambon odczytany został list pasterski ordynariusza diecezji chełmińskiej ks. biskupa dr. Kowalskiego do młodzieży polskiej, wzywający naszą młodzież do naśladowania swego szczególnego Patrona świętego, będącego przykładem cnót chrześcijańskich i drogowskazem życia religijnego.

W poprzedzającą sobotę, w dniu św. Stanisława Kostki w kościele pojezuickim (św. Stanisław Kostka należał do zakonu OO. Jezuitów) po zakończeniu nowenny i spełnieniu warunków do uzyskania odpustu zupełnego, liczni wierni przystąpili do Sakr. Świętych.

★

Na odbudowę chóru i wykończenie najpilniejszych prac w kościele farnym złożono ostatnio 80.000 zł; brak jeszcze 220.000 zł na całkowite pokrycie kosztów; ks. Kalinowski, proboszcz przy farze, odnosi się do społeczeństwa katolickiego z prośbą o składanie dalszych ofiar.

★

Kościół pod strzechą słomianą. W Jarantowicach pod Radzynem stoi wśród czterech potężnych topoli na bokach opuszczony kościół, zbudowany z bierwion dębowych i modrzewiowych; można by go wziąć za zwykłą chatę wiejską, gdyby nie sygnaturka na szczycie słomianego dachu. Unikat ten wśród kościołów, bodaj w całej Polsce, przetrwał według kroniki miejscowej conajmniej dwa wieki. Niezwykle niska budowla ma strop beczkowaty, zyskując na wewnętrznej przestrzenności, zabezpieczony był niedawno w okiennice. Kościółek jako zabytek budownictwa drewnianego podlega ochronie. Komu on ongiś służył, trudno dziś ustalić. Przed pierwszą wojną światową zajmowany był przez Niemców wyznania ewangelickiego.

Kronikarz powiatu grudziądzkiego podaje, że król Olbracht urządzał w lesistych okolicach Jarantowic łowy dworskie; wskazują na to nazwy miejscowości, jak: Niedźwiedź, Bobrowo, Myśliwice itp. Sołtys w J. otrzymał przywilej królewski łowienia zajęcy w sieci i trzymania dwóch psów, w zamian za co miał obowiązek podczas łowów dworskich przyjąć u siebie psiarnię królewską.

K. O.

Z życia katolickiego

Stulecie istnienia Stowarzyszenia Dzieci Marii.

Przed stu laty powstało we Francji Stowarzyszenie Dzieci Marii, mające za zadanie rozszerzanie czci Najśw. Marii Panny. Z Francji rozszerzyło się ono na inne kraje katolickie. W początkach września b.r. obchodzono w Paryżu uroczystość stulecia istnienia Stowarzyszenia. Na uroczystość tę przybyły tysiące osób — członków Stowarzyszenia, pochodzących z dwudziestu narodowości. W programie uroczystości były nabożeństwa wspólne i zebrania. W uroczystościach wzięli udział najwyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego we Francji z prymasem Francji i kardynałem paryskim Suhardem — na czele. Na zebraniu, przewidzianym programem uroczystości, ks. kard. Gerlier, prymas Francji, oświadczył: „Stulecie Dzieci Marii stanowi bardzo ważną datę w historii i rozwoju czci Najświętszej Dziewicy".

Poświęcenie Anglii Sercu Najśw. Marii Panny.

Prymas Anglii Ks. Kardynał Griffin dokonał aktu poświęcenia narodu angielskiego — Niepokalanemu Sercu Najśw. Marii Panny. Przy tej sposobności wygłosił przemówienie, w którym nawoływał do modlitwy i pokuty. Na uroczystość poświęcenia przybyło z całego kraju czternaście grup pielgrzymów, którzy na znak pokuty szli pieszo z dalekich nieraz miejscowości i nieśli do tego ciężkie krzyże na ramionach.

Piękna praktyka rodzinna.

W wielkim angielskim mieście portowym Liverpool rozpowszechnia się wśród rodzin katolickich piękna praktyka religijna. Oto w związku z pierwszą Komunią św. dzieci zaczęli duchowni zachęcać rodziców do przyjmowania Sakramentów św. wespół z dziećmi. Rodzice więc i pozostali członkowie rodziny przystępują razem z dziećmi do spowiedzi i komunii św., ponawiając następnie tę praktykę co kwartał. Praktyka ta wpływa wychowawczo na dzieci, biorące na życie swe przyszłe piękny przykład religijności. Również wpływa ta praktyka i na samych rodziców, którzy odtąd stają się więcej religijni. — Ta rozpowszechniająca się praktyka spowodowała dziesięciokrotny wzrost liczby penitentów, a także przyczyniła się do porzucenia t.zw. dzikich małżeństw, które zostały uważnione ślubem w kościele.

Opieka lekarska nad ludnością murzyńską.

Ludność, zamieszkująca Afrykę równikową w obrębie prowincji Kamerun, cierpi wskutek rozpowszechnienia się plagi alkoholizmu i chorób wenerycznych, jak również z powodu panowania śpiączki i trądu. Pomoc nieszczęśliwym niosą misjonarze katoliccy, którzy przy pomocy lekarzy zakładają szpitale i przychodnie dla chorych, oraz szkoły pielęgniarskie.

Grób św. Zyty.

Miasto włoskie Lucca jest miejscem grobu św. Zyty, patronki pracownic domowych. Ostatnio został w obecności biskupa Torini otworzony grób świętej. Przekonano się, że ciało św. Pracownicy jest zupełnie nienaruszone, choć przebywa ono w grobie — już prawie siedemset lat.

Nawrócenie pisarza hinduskiego.

Hindus Chune Mukerji, autor dzieł filozoficznych i religijnych, nawrócił się na katolicyzm. Przed swym nawróceniem był wyznawcą Anglikanizmu i odnosił się nieżyczliwie do Kościoła katolickiego. Znamienne jest jego wyznanie osobiste po nawróceniu: „Po pięciu latach rozpaczliwej walki zdecydowałem poddać się Kościołowi Rzymskiemu, choć do dnia, w którym Kościół podbił mnie całkowicie, uważałem za swój obowiązek zwalczać wiarę katolicką. Poświęcenie się misjonarzy, pełne miłości i zaparcie siebie, jest jednym z dowodów prawdziwości Kościoła katolickiego".

Piękny przykład Kolumbii.

Kolumbia jest jedną z licznych republik południowo-amerykańskich. Państwo to zostało oddane pod opiekę Bogu. Uroczystego aktu poświęcenia kraju dokonano w katedrze w stolicy państwa — Bogocie. Słowa ślubowania odczytał sam prezydent republiki Perez. Na uwagę zasługują następujące słowa, wzięte z roty ślubowania: „Naród kolumbijski odmawia swe śluby wierności Bogu i znów wzywa opieki Bożej, aby mógł strzec swych przeznaczeń na bezpiecznych drogach porządku, wolności i sprawiedliwości".

Praca społeczna misjonarzy katolickich.

Misjonarze na Madagaskarze w okręgu misyjnym Diego Suarez zorganizowali Związki Zawodowe Robotników rolnych. Dzięki istnieniu i działalności Związków Robotnicy ci zdołali wywalczyć u władz pewne prawa i przywileje. Robotnicy rolni tego Okręgu misyjnego mają również swoje spółdzielnie, zorganizowane przy pomocy miejscowych misjonarzy.

Stary rękopis Pisma św.

Amerykańska Szkoła Badań Biblijnych w Jerozolimie znalazła rękopis Księgi proroctw proroka Izajasza. Rękopis ten pochodzi z pierwszego wieku przed Chrystusem. Odkrycie to jest ważnym wydarzeniem dla uczonych, zajmujących się badaniem Pisma św. Bibliści (tak nazywają się uczeni, prowadzący studia nad Biblią) mieli dotychczas rękopisy Księgi proroka Izajasza, pochodzące z dziewiątego wieku po Chrystusie. Znaleziony ostatnio rękopis jest więc starszy od dotychczasowych posiadanych o dziewięćset lat mniejwięcej.

Telewizja, a rozszerzanie Wiary.

Telewizja jest sztuką przesyłania na odległość obrazów ruchomych za pomocą przewodów elektrycznych, lub fal radiowych. — Międzynarodowe Stowarzyszenie dla rozszerzania radia i telewizji wystosowało gorący apel do Katolików, by wydatnie zainteresowali się telewizją i wykorzystali ją do rozkrzewiania prawd religijnych i zasad moralnych.

Uznanie dla szkolnictwa katolickiego.

Misjonarze i Misjonarki Kościoła katolickiego prowadzą w Indiach liczne szkoły i zakłady wychowawcze. Instytucje te cieszą się dobrą opinią i zaufaniem u ludności miejscowej. — Nowy Generalny Gubernator Indii — Rajagopalachari — zwiedził w jednej miejscowości szkoły, prowadzone przez ojców Jezuitów i przez zakonnice irlandzkie. Znamienne są słowa, które wypowiedział Gubernator do towarzyszącej mu siostry własnej: „Tu powinnaś umieścić swoje córki i sama pozostać, aby nauczyć się sztuki wychowywania dzieci".

Z całego świata

★ Komisja obrony praw człowieka ONZ powzięła rezolucję przyznającą wszystkim prawo swobodnego wykonywania praktyk religijnych. Przeciwko tej rezolucji głosowali tylko przedstawiciele 3 państw arabskich.

★ Na wybrzeżu w połowie listopada szalał silny sztorm, który pod wieczór przekształcił się w burzę gradową z błyskawicami.

★ W niedzielę, dnia 21 bm. odbyło się procesjonalne odprowadzenie urny z sercem ks. Prymasa Hlonda do bazyliki gnieźnieńskiej. W poniedziałek, dnia 22 bm. po żałobnej jutrzni i mszy św. pontyfikalnej urna wraz z sercem została złożona w krypcie św. Wojciecha.

★ Strajki i zaburzenia głodowe obejmują coraz to nowe okręgi Chin. Rząd Czang-Kai-Szeka przestaje panować nad sytuacją ekonomiczną centralnej części kraju. W Szanghaju ludność miasta przez trzy dni z rzędu atakowała sklepy żywnościowe. Rozruchy przeniosły się także do Nankinu, gdzie tłum głodnych zaatakował handlową dzielnicę, opanowując pełne zapasów magazyny kupców prywatnych. Podczas tych zajść zgnieciono w tłumie wielu ludzi.

★ W Kairze (Egipt) nastąpiła eksplozja w wielkim 4-piętrowym budynku, w którym znajdowała się drukarnia, w której wydawano 3 dzienniki: francuskie i angielski. Podczas gwałtownego wybuchu zginęło 11 ludzi, a 34 osoby zostały ranne. Wybuch spowodował wielkie szkody materialne. Ponad 400 sklepów zostało zdemolowanych, uszkodzone zostały także dwa największe kina.

★ Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Tokio, składający się z przedstawicieli 11 narodów, wydał wyrok w sprawie 25 czołowych japońskich zbrodniarzy wojennych. 7 spośród nich skazano na śmierć przez powieszenie, 16— na dożywotnie więzienie, jednego na 20 lat i jednego na 7 lat więzienia. Wśród skazanych na śmierć znajdują się: Koki Hirota, b. minister spraw zagranicznych i Hidel Tojo, b. premier Japonii.

★ W Paryżu wybuchł strajk protestacyjny w związku ze strzałami oddanymi przez policję do uczestników pochodu b. kombatantów, którzy w 30-tą rocznicę zawieszenia broni po pierwszej wojnie światowej składali hołd poległym przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Zraniono ponad 50 manifestantów.

★ Szefem sztabu radzieckich sił zbrojnych oraz wiceministrem sił zbrojnych ZSRR został zamianowany generał armii Sztemenko. Dotychczasowy szef sztabu marszałek Wasilewski jest obecnie pierwszym wiceministrem sił zbrojnych.

★ Do Gdyni przybył angielski statek „Empire Test", na pokładzie którego znajdowało się 282 repatriantów. Wśród nich były 42 kobiety, 34 dzieci, 30 oficerów, oraz 172 podoficerów i szeregowych wojska polskiego.

★ Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie wydało zalecenie ażeby w sprawach, wynikających z przedwojennych długów prywatnoprawnych sądy wstrzymały się z ich rozpoznaniem do czasu ostatecznego uregulowania tego zagadnienia. W sprawach, w których już wydano wyroki, nastąpi wstrzymanie wszystkich czynności egzekucyjnych.

★ Przewodniczący ONZ oraz Sekretarz Generalny wystosowali do rządów USA, Zw. Radzieckiego, W. Brytanii i Francji pismo, w którym apelują o jak najszybsze podjęcie rozmów w celu rozwiązania sporu berlińskiego.

★ Z Kalkuty donoszą, że doszło do gwałtownych starć, gdy Hindusi zaatakowali muzułmańską procesję religijną. 5 osób zostało zabitych, a 128 odniosło rany.

★ Następczyni tronu angielskiego, księżniczka Elżbieta, powiła syna. Jak zwykle przy tego rodzaju okazjach, gromadziły się liczne tłumy londyńczyków przed pałacem królewskim, witając narodziny księcia. Nowonarodzony syn księżniczki Elżbiety zostanie następcą tronu dopiero po wstąpieniu na tron obecnej następczyni tronu, księżniczki Elżbiety.

★ Na pokładzie statku „Athos", zdążającego do Mekki, wydarzył się wypadek cholery, który zakończył się śmiercią. Pasażerom statku nie zezwolono na zejście na ląd.

★ Chińskie wojska ludowe zdobyły miasto Suczou i przygotowują się do marszu na stolicę Chin rządowych — Nankin. W Suczou znajdowało się około 250 tysięcy wojsk Czang-Kai-Szeka. Tylko część tych wojsk została ewakuowana. W kołach rządowych panuje konsternacja. W Nankinie nastroje są paniczne. Biura rządowe przygotowują się w pośpiechu do ewakuacji, do której przygotowują się także ambasady i przedstawicielstwa dyplomatyczne.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KLUBU JASNYCH KSIĄŻEK?

ŻADNYCH KLUB TEN NIE WYMAGA ZOBOWIĄZAŃ ANI PRZEDPŁAT.

WCIĄŻ JESZCZE MOŻNA PRZESYŁAĆ ZGŁOSZENIA NA PIERWSZĄ SERIĘ JASNYCH KSIĄŻEK DO NASZEJ REDAKCJI.

Z wydawnictw

Ks. dr. **STANISŁAW BROSS** — Miłość, małżeństwo, rodzina. Wydanie II, Katowice 1948 r. Wydawnictwo Księgarni św. Jacka, str. 68, cena 150 zł. — Z książką warto się zapoznać. Autor jej, znany z działalności w przedwojennej Akcji Katolickiej, ujmuje w tej pracy temat określony w tytule w sposób żywy i wyczerpujący. Mówi szczególnie o istocie i wartości rodziny oraz o sprawach związanych z wychowaniem dziecka w chrześcijańskiej rodzinie. Książka stanowić winna żelazną pozycję każdej rodzinnej i świetlicowej biblioteki.

PIA GÓRSKA — Tarcza i kaptur. — Powieść z XII wieku. — Wydawnictwo „Jasne książki" — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. — W powieści tej toczy się żywa akcja o św. Franciszku i św. Klarze. Większość postaci, to postacie autentyczne pokazane w ich bujnym, ciekawym życiu późnego średniowiecza w zamkach rycerskich, w miastach i wsiach, z ich wiarą żywą, głęboką i przesądami dziwacznymi, w bohaterskiej gotowości do poświęcenia życia dla sprawy Bożej. Mimo oddalenia siedmiuset lat, ludzi tych rozumiemy, uznajemy i podziwiamy. Na zdrętwiałe nasze serca zetknięcie z tymi bohaterami wywiera orzeźwiający i odżywczy wpływ. Śliczne drzeworyty prof. E. Kuczyńskiego podnoszą znakomicie urok tej książki, która może jednocześnie stanowić doskonałą literaturę dla młodzieży. Cena księgarska tej książki — 570 zł., klubowa z przesyłką pocztową tylko 380 zł.

SŁAWIŃSKA-MOGILSKA — Podziemny bieg — Wydawnictwo Drukarni Diecezjalnej we Włocławku. — Dalszy ciąg powieści wydanej w roku ubiegłym pt. Dym pod lasem. Autorka barwnym piórem opisuje dalsze przygody Wicka, Antka i Zosi zajętych pracą podziemną w walce z Niemcami w Warszawie, przeżycia bohaterów powieści w tajnych podziemiach warszawskich i w grobowcach katedry oraz w kanałach, wybuch powstania warszawskiego oraz wywiezienie do Niemiec na roboty. Książka ta winna się znaleźć w każdej bibliotece, zwłaszcza młodzieżowej. Trzecia i ostatnia część trylogii pt. „Powrót na zagon" w druku.

JAN DOBRACZYŃSKI — W rozwalonym domu. — Wydawnictwo Księgarni Zdzisława Gustowskiego w Poznaniu. — Książka ta według zgodnej opinii recenzji odznacza się umiarem i godną powagi ostrożnością. Wskrzesza dni powstańcze w Warszawie z wielką siłą i wiernością. Spotkała się z olbrzymim sukcesem, bowiem pierwszy nakład rozchwytano w przeciągu bardzo krótkiego czasu.

ZOFIA KOSSAK — Król Trędowaty — Wydawnictwo Pallotinum w Poznaniu, wydanie czwarte. — Druga część świetnej trylogii pt. Krzyżowcy doczekała się już przetłumaczeń na języki: angielski, duński, fiński, hiszpański i szwedzki. W treści autorka świetnym, barwnym i znanym już dobrze wszystkim czytelnikom piórem literackim opisuje życie bohaterów doprowadzając do czasów zdobycia Jerozolimy przez Saladyna.

KONSTANTY Prus — Świątobliwa Ofka Piastówna. — Wydawnictwo św. Krzyża w Opolu. Autor przypomina dawną przeszłość Śląska Piastowskiego i na tym tle rysuje życiorys polskiej księżniczki Ofki Piastówny, zmarłej w opinii świętości.

Za tak pięknie urządzone Misje św. Ks. Proboszczowi J. Kwiatkowskiemu ze Skulska, składa serdeczne Bóg zapłać Uczestnik (92)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto PKO Nr. VI-231. Redaktor: ks. dr W. Mirski.
Przyjmuje w godz. 8—10 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.
Ceny ogłoszeń: ogłoszenie drobne — słowo: handlowe zł 20; osobiste, poszukiwania rodzin, zguby zł 15; poszukiwania pracy zł 10.
Minimalna ilość 10 słów. Nekrologi: od ogólnej wielkości 50 mm zł 30; 100 mm zł 37.50; 150 mm zł 60; 200 mm zł 90.
Łamowe: do ogólnej wielkości 100 mm za 1 mm zł 37.50; 200 mm zł 60.
Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 65 zł, półroczna 130 zł, roczna 250 zł.
Wydawca: Kuria Diecezjalna. E-485824 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4.